

A. Bartoszek, *Telefon zaufania w służbie człowiekowi i społeczeństwu. Moralne aspekty posługi telefonicznej*, Księgarnia św. Jacka, Katowice 2003, ss. 180.

Wspaniałe osiągnięcia współczesnego człowieka w różnych dziedzinach wiedzy i działania niewątpliwie budzą nadzieję na lepszą przyszłość ludzkości. Jednocześnie nie można nie zauważyć, że współczesny człowiek coraz trudniej znajduje jasną, przekonującą odpowiedź na pytanie o sens życia, który pozwala także stawiać czoła pojawiającym się trudnościom i problemom. Dobrze, gdy w ich obliczu nie traci zupełnie nadziei, ale zaczyna szukać pomocy i duchowego wsparcia u innych osób. Pomoc taką oferują instytucje znane w Polsce pod nazwą „telefonu zaufania”, ale raczej mało znane od strony istoty ich posługi. Dlatego lektura książki teologa moralisty księdza Antoniego Bartoszka jest okazją, aby nie tylko przyrzeć się tej specyficznej formie służby człowiekowi przez telefon, ale także uczynić to w pogłębionej perspektywie teologicznomoralnej.

Praca składa się z sześciu rozdziałów. W rozdziale I Autor szkicuje współczesne tło egzystencjalne stanowiące nade wszystko wyzwanie dla osób pełniących posługę przy telefonach zaufania. Skupia się na trzech niepokojących zjawiskach jakimi są poczucie osamotnienia, kryzys rodziny i utrata poczucia sensu życia. Ksiądz Bartoszek pokazuje, że są one zakorzenione w określonych systemach myślowych i wypływających z nich redukcjonistycznych wizji człowieka i społeczeństwa. Są nimi indywidualizm, utylitaryzm i materializm. Ten pierwszy nie tylko wzmacnia poczucie osamotnienia, ale także rodzi możliwości manipulowania drugim człowiekiem, wypacza jego wolność pozbawiając ją solidarnego odniesienia do innych osób, akceptacji i gotowości do służby innym. W kontekście kultury utylitarystycznej, propagującej maksymalizację przyjemności i minimalizowanie trudu i przykrości, szczególnie wyraźnie rysuje się kryzys małżeństwa i rodziny, których rozwój jest nie do pomyślenia bez miłości ofiarnej, rozumianej jako bezinteresowny dar z siebie. Wreszcie materialistyczna wizja, zawężająca do doczesności horyzont ludzkich działań, sprawia, że w obliczu nieuchronnej śmierci ludzka egzystencja jawi się jako bezcelowa, absurdalnie bezsensowna. Dotarcie do przyczyn tych negatywnych zjawisk, traktowanych jako

zadanie moralne, pozwoli podjąć je w sposób odpowiedzialny, z odwagą i nadzieją w ramach usługi telefonów zaufania.

Rozdział II poświęcony jest ukazaniu istoty usługi telefonicznej, która m.in. z racji anonimowego charakteru działania tej instytucji, jest mało znana. Dlatego Autor zwięźle przedstawia powstanie i rozwój telefonów zaufania na świecie i w Polsce. Następnie ukazuje podstawowe założenia usługi telefonicznej: jej główny cel, wypracowane z biegiem lat zasady i metody pracy. Chodzi przede wszystkim o okazywanie pomocy, dostępność o dowolnej porze dnia i nocy, żeby służyć emocjonalnym wsparciem ludziom przeżywającym osobiste trudności, kryzysy, niekiedy bliskim samobójstwa. Zasady akcentują nade wszystko godność osoby szukającej pomocy, ulgi w cierpieniu, samotności, współczucia i zrozumienia, nakazują szacunek dla wolności, pozostawienie możliwości podjęcia osobistych decyzji, bez narzucania przez pomagających swoich wizji politycznych, filozoficznych czy religijnych.

Przedstawienie istoty usługi telefonicznej dopełnione zostało analizą językową pojęć i terminów używanych w różnych krajach. Analiza ta ujawnia niezwykle bogatą sferę semantyczną. Określenia używane w poszczególnych językach wskazują na jakiś aspekt usługi, a także konkretną odpowiedzialność moralną zaangażowanych w nią osób. W języku angielskim rozpowszechnione są określenia „samarytanie” i „Samarytański serwis”, a także termin „Telephonic Emergency Services” wskazujący na niespodziewaną i niebezpieczną sytuację, na którą trzeba jak najszybciej zareagować, sugerujący stałą dostępność służb telefonicznych. Niemieckie „Telefonseelsorge” akcentuje nie tyle przynależność do Kościoła (tylko część instytucji jest z nim związana), co raczej charakter poradnictwa adresowanego do osób z problemami natury duchowej. Włoskie „Telefono amico” i francuskie „SOS Amité” nawiązują do idei zaprzyjaźnienia się – „befriending”, mówią o relacji jaka może się wytworzyć między osobą telefonującą a osobą posługującą przy telefonie. Wreszcie polskie określenie „telefon zaufania” podkreślający element dyskrecji, na którą można liczyć powierzając w zaufaniu swoje problemy. Powyższe przykłady pokazują, że dopiero uwzględnienie językowego bogactwa daje pełny obraz tego, czym jest telefon zaufania.

Integralna koncepcja osoby ludzkiej jako fundament odpowiedzialnego podjęcia usługi telefonicznej jest przedmiotem rozdziału III. Autor ukazuje osobę ludzką, która jest jednością cielesno-psychiczno-duchową. Dostrzeżenie wszystkich tych elementów zabezpiecza przed redukowaniem człowieka np. jedynie do wymiaru biologicznego, cielesnego, zaprzeczając jego wolności i pozbawiając go tym samym prawdziwej odpowiedzialności moralnej. Integralne rozumienie osoby jest też podstawą do uznania w człowieku niepowtarzalnej i niezbywalnej

godności, o której w języku biblijnym mówi określenie „obraz i podobieństwo Boże”, a w perspektywie Chrystusowego dzieła odkupienia także „dzieciństwo Boże” osób obdarzonych nadprzyrodzonym powołaniem. W świetle pełnej prawdy o człowieku powołanie to ma zawsze charakter wspólnotowy, na co Książd Bartoszek wskazuje omawiając kategorie uczestnictwa i solidarności, a potem koncentrując się na rodzinie jako podstawowym miejscu promocji osoby ludzkiej. Wszystkie te fundamentalne z teologicznomoralnej perspektywy zagadnienia, zwracają uwagę na konieczność stałego odkrywania duchowego wymiaru człowieczeństwa, bez którego ostatecznie rodzi się utrata poczucia sensu życia. Słusznie podkreśla Autor, że dostrzeżenie społecznego wymiaru człowieczeństwa, owego „bycia z drugim” i „bycia dla drugiego” jest szansą na przezwycięzenie indywidualizmu i egoizmu, które tak często prowadzą do osamotnienia i wynikających z niego ludzkich dramatów. Akcentowanie natomiast wartości rodziny, jako szkoły człowieczeństwa, wspólnoty miłości i sanktuarium życia jest jedyną drogą do przezwyciężenia tendencji utylitarystycznych (s. 70).

W rozdziale IV omówione zostały powinności osób dyżurujących przy telefonie zaufania. W perspektywie biblijnej ukazane zostało najpierw towarzyszenie rozmówcy, które ma wymiar stałej duchowej obecności, czuwania oraz otwarcia się na bliźniego. Jest ono swego rodzaju gościnnością motywowaną najgłębiej obecnością Chrystusa w drugim człowieku (por. Mt 25, 35. 43), który kołatce do naszych drzwi szukając schronienia i pomocy (por. Ap 3, 20). Dlatego warto przyjąć zaproszenie do odkrywania i praktykowania na co dzień biblijnej gościnności. „Sygnał dzwoniącego telefonu to kołatanie do drzwi, podniesienie słuchawki to otwarcie drzwi, przedstawienie się w telefonie oraz zapewnienie o słuchaniu: «Telefon zaufania, słucham...» to zaproszenie do środka – w gościnę. Gościnność względem dzwoniącego należy rozumieć jako otwarcie dla niego serca. Być gościnnym przez telefon – to znaczy dać mu miejsce w swoim życiu: dać w swoim sercu duchowe schronienie, temu kto szuka wsparcia” (s. 75).

Tak rozumiana posługa towarzyszenia przyjmuje postać posługi samarytańskiej, która z ewangelicznej przypowieści czerpie nie tylko motywację, ale także dostrzega w reakcji Samarytanina element poznawczy i emocjonalny. Wynika stąd potrzeba integralnie rozumianej empatii, zrozumienia sytuacji osoby szukającej pomocy, aktywnego słuchania, którego warunkiem jest umiejętność milczenia oraz traktowanie komunikacji interpersonalnej jako „drogi”, którą trzeba przebyć wspólnie z rozmówcą poświęcając na nią czas. Podjęcie posługi telefonicznej w takim duchu domaga się nieustannej formacji sumienia, która jest jedną z ważnych powinności osób dyżurujących. Pozwala bowiem odpowiedzialnie podejmować konkretne zagadnienie i szczegółowe problemy.

Niektóre z nich Autor podejmuje w rozdziale V zwracając uwagę na ich wymiar moralny. Pierwszym z omawianych zagadnień dotyczących problematyki życia ludzkiego, jego świętości i nietykalności jest samobójstwo, wobec którego telefon zaufania stanowi konstruktywny sprzeciw oraz szansę na odzyskanie nadziei i sensu życia. Autor wskazuje m.in. na złożone uwarunkowania samobójstwa, ocenę ze strony nauczania kościelnego, a także podaje praktyczne uwagi dotyczące rozmowy z potencjalnym samobójcą. W podobny sposób omówione zostały dwa kolejne zagadnienia: homoseksualizm i alkoholizm.

Rozdział VI – ostatni poświęcony jest porównaniu działania instytucji telefonu zaufania ze sprawowanym w Kościele Katolickim sakramentem pokuty i pojednania. Łatwo bowiem dostrzec pewne analogie, które skłoniły nawet do nazwania telefonu zaufania „konfesjonałem pośrodku miasta” (s. 122). Wskazanie na istniejące zależności pomiędzy posługą przy telefonie zaufania a spowiedzią Autor rozpoczyna od przedstawienia współczesnych trudności w rozumieniu sakramentu pokuty i wysuwanych zastrzeżeń, w szczególności co do formy jego sprawowania. Przeżywane trudności są niejednokrotnie przyczyną odchodzenia od tego sakramentu i poszukiwania pomocy gdzie indziej. M.in. w poradniach psychologicznych i telefonie zaufania. W tym kontekście warto zauważyć, że pierwsze telefony zaufania powstały w niekatolickich środowiskach chrześcijańskich, przede wszystkim w środowisku anglikańskim.

Zrozumienie możliwych zależności pomiędzy telefonem zaufania a sakramentem pokuty możliwe jest wtedy, gdy uwzględni się istotną różnicę jaką jest sakramentalny charakter spowiedzi. Pomoc oferowana w tym sakramentalnym spotkaniu jest przede wszystkim owocem niewidzialnej łaski Bożej, której sakrament jest widzialnym znakiem. Spotkanie takie dokonuje się na płaszczyźnie wiary i tylko ona pozwala dostrzec, że jest to spotkanie człowieka z miłosiernym, przebaczącym Bogiem, który pochyla się nad człowiekiem ze swoją uzdrawiającą miłością. Na tym tle łatwiej zauważyć, że pomimo występujących podobieństw i potraktowania telefonu zaufania jako „świeckiej spowiedzi” nie jest ona w stanie zastąpić spowiedzi sakramentalnej. Przy tej okazji Ksiądz Bartoszek podejmuje pytanie o możliwość sakramentalnej spowiedzi przez telefon, podając przytoczane argumenty „za” i te zdecydowanie przeważające „przeciw”. Wskazuje także na pozytywną uzupełniającą w stosunku do spowiedzi rolę telefonu zaufania, przy którym będzie dyżurował kierownik duchowy, niekoniecznie ksiądz. Dlatego bardzo celna jest konkluzja doceniająca możliwości także duchowego oddziaływania poprzez telefon zaufania i uznająca za w pełni uzasadnione, analogiczne rozumienie wyrażenia „konfesjonał pośrodku miasta”. Przypomina ono bowiem, że „we współczesnym mieście jest instytucja, w której posługują

ludzie gotowi, by wysłuchać człowieka i przyjść mu z duchowym wsparciem. Wyrażenie «konfesjonał pośrodku miasta» rozumiane dosłownie przypomina, iż pośrodku współczesnych miast stoją kościoły rzymskokatolickie, w których znajdują się konfesjonały. W nich czekają kapłani, gotowi spełniać posługę jednania człowieka z Bogiem” (s. 143).

Po krótkim zakończeniu przypominającym treść książki zamieszczone zostały także podsumowania w językach kongresowych; angielskim, niemieckim, francuskim, włoskim i hiszpańskim. Po wykazie skrótów (pewnie lepiej umieszczać go na początku książki) i bibliografii umieszczony został aneks w postaci *Karty etyki* Międzynarodowej Federacji Pomocy Telefonicznej (s. 178-180).

Prezentowana książka napisana została w sposób jasny, bardzo czytelny, zarówno od strony układu treści, jak i języka. Także jej objętość wskazuje na to, że Autor skupił się na tym, co najistotniejsze. Po książkę sięgną z korzyścią nie tylko duszpasterze, zaproszeni do refleksji nad swoją posługą w konfesjonale, ale także rodzice, nauczyciele i wychowawcy. Wszyscy, którzy dostrzegają zagrożenie w zawrotnym tempie życia współczesnego człowieka, w braku czasu i umiejętności milczenia i słuchania. Ta cenna refleksja nad posługą przy telefonie zaufania, posługą dostępną przez 24 godziny na dobę, zaprasza, by choć na chwilę zatrzymać się przy człowieku, uważnie posłuchać, co do nas mówi i odpowiedzieć na jego rzeczywiste problemy. Zaprasza, aby pomimo rzeczywistego zmęczenia podnieść słuchawkę dzwoniącego telefonu, i odpowiedzieć komuś potrzebującemu naszej pomocy. Ostatecznie więc książka księdza Antoniego Bartosza stanowi bardzo ważne przypomnienie, aby w pośpiesznym zajmowaniu się wieloma rzekomo najważniejszymi sprawami, nie przegapić szansy na prawdziwą miłość.

*Ks. Zbigniew Wanat*